

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK

Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0000-0001-8895-974X
e-mail: krzysztof.witczak@uni.lodz.pl

NIEWYDANE TŁUMACZENIE EPIGRAMÓW SARBIEWSKIEGO, CZYLI UWAGI O DZIAŁALNOŚCI PRZEKŁADOWEJ PROF. ZOFII ABRAMOWICZÓWNY

ABSTRACT. Witczak Krzysztof Tomasz, *Niewydane tłumaczenie epigramów Sarbiewskiego, czyli uwagi o działalności przekładowej prof. Zofii Abramowiczówny* (An Unedited Translation of Sarbiewski's Epigrams, or Remarks on the Translational Achievements by Zofia Abramowicz).

The paper describes a Polish translation of M. K. Sarbiewski's Latin epigrams made by Zofia Abramowicz (1906–1988) during the interwar period. These epigrams (partially preserved) were prepared to be published in 1939 or 1940 by Prof. Ryszard Ganszyniec in his „Filomata” Press. Abramowicz's translational work seems to be a part of history of the classical philology in Poland.

Keywords: epigrams; Latin poetry; Maciej Kazimierz Sarbiewski; Polish translations; Zofia Abramowicz

Na międzynarodowej konferencji naukowej *Maciej Kazimierz Sarbiewski w kulturze Litwy, Polski, Europy (400-lecie urodzin)*, zorganizowanej w Wilnie w dniach 19–21 października 1995 roku, Włodzimierz Appel przypomniał o mało znanych dokonaniach translatorskich Zofii Abramowiczówny (1906–1988), która w okresie międzywojennym przełożyła i opublikowała drukiem pewną liczbę epigramów Sarbiewskiego¹. Autor wystąpienia przedstawił krótki biogram tłumaczki, wilnianki z urodzenia, a torunianki z wyboru, która przeszła przez wszystkie stopnie kariery naukowej, poczynając od studiów na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (1924–1931), uwieńczonych doktoratem (1937), a kończąc na profesurze w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu². Następnie omówił zachowane przekłady dwudziestu dwóch (a właściwie

¹ Powyższy referat został ogłoszony w niezmienionej formie na łamach „Meandra” (Appel 1996a: 84–94). W materiałach pokonferencyjnych wydano jedynie skróconą wersję anglojęzyczną (Appel 1998: 333–336).

² Zob. przystępną informację o życiu i działalności prof. Z. Abramowiczówny (Appel 1993: 5–19).



Ilustr. 1. Zofia Abramowicz (1906–1988)

Źródło: Z. Abramowiczówna, *Kaliope*,
Toruń 1993, wkładka

dwudziestu trzech³) epigramów Sarbiewskiego, które wyszły spod pióra Zofii Abramowiczówny. Zostały one opublikowane w roku 1934 w zeszycie 8 „Kwartalnika Klasycznego”⁴ i w latach 1938–1939 na łamach „Przeglądu Klasycznego”⁵. Appel dość dokładnie omawia zasady, jakimi kierowała się tłumaczka podczas pracy przekładowej, a które wymagały ścisłego naśladowania metryki łacińskiego oryginału; podkreśla wysoką wartość filologiczną izometrycznych translacji i dokumentuje na licznych przykładach wierność tych translacji w stosunku do oryginału zarówno w formie, jak i treści. Abramowiczówna dysponowała bowiem już na początku kariery naukowej nie tylko świetnie opanowanym warsztatem filologicznym, ale i niepospolitym talentem literackim.

Włodzimierz Appel, prezentując swój referat na konferencji wileńskiej, zdawał sobie sprawę, że nie wyczerpał tematyki i nie rozwiązał wszystkich nasuwających się refleksji i pytań: od kiedy Zofia Abramowiczówna zajmowała się pracą translatorską? Skąd zaczerpnęła inspirację? Z jakiego wydania (czy wydań) korzystała? Jak wiele epigramów Sarbiewskiego zdołała oddać w języku polskim? Czy prof. Ryszard Ganszyniec, redaktor i wydawca „Kwartalnika Klasycznego” i „Przeglądu Klasycznego”, dysponował także innymi przekładami młodej wilnianki?

Na niektóre z tych pytań próbował Appel odpowiedzieć w sposób hipotetyczny. Na przykład, zastanawiając się nad sprawą inspiracji dopuszczał trzy możliwości⁶: powodem mogła być (a) zachęta ze strony prof. Ryszarda Ganszyńca, który – oprócz opublikowania przekładów Abramowiczówny – wydawał także inne dzieła Sarbiewskiego; (b) impuls ze strony prof. Jana Oko, nauczyciela tłumaczki i badacza spuścizny literackiej Sarbiewskiego; (c) świadomie dokonany

³Dwudziesty trzeci epigram (nr 63) został odkryty przez W. Appela nieco później (Appel 1996b: 95). O jego istnieniu domniemywał prelegent na konferencji wileńskiej.

⁴Por. „Kwartalnik Klasyczny” 8 (1934), 198, 202 (epigramy nr 1, 8, 10, 11, 45, 47).

⁵Por. „Przegląd Klasyczny” IV 10 (1938), 716 (ep. nr 49, 50); V/1–2 (1939), 733–734 (ep. 56–62); z. 3/5, 265–266 (ep. 99, 227, 255); z. 6/8, 739, 749–750, 774 (ep. 63–68).

⁶Appel 1996a: 86–87.

wybór przez młodą Zosię, może jeszcze podczas studiów. Na inne pytania odpowiedział w sposób częściowy (np. odrzucając te wydania, które nie posiadały niektórych epigramów przetłumaczonych przez Zofię Abramowiczównę) lub wysoce prawdopodobny (np. sugerując – jak się wkrótce okazało – słusznie⁷, że tłumaczka musiała także przetłumaczyć epigram 63, skoro przetłumaczyła wszystkie inne z ciągu 56–68). W niniejszej pracy chciałbym podjąć niektóre wątki i nieco rozbudować konkluzje i sugestie prof. Appela, a także podkreślić ogromną rolę kulturotwórczą prof. Ryszarda Ganszyńca vel Gansińca (1888–1958), nieodrodnego syna ziemi śląskiej, w krzewieniu umiłowania kultury antycznej i wiedzy o świecie antycznym w Polsce międzywojennej⁸.

Zacznijmy od wypowiedzi prof. Włodzimierza Appela, w której wyraża żal, iż „tłumaczka nie zrealizowała próby przełożenia wszystkich epigramów poety”⁹. Otóż taki sąd wydaje mi się nazbyt sceptyczny. Dwie istotne, a niezauważone przez Appela informacje przekonują mnie o tym, iż dr Zofia Abramowiczówna pod koniec dwudziestolecia międzywojennego zdołała przetłumaczyć znaczącą część dorobku Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, obejmującą zapewne wszystkie (rzeczywiste i domniemane) epigramy tego autora.



Ilustr. 2. Stefania Warszawska jako studentka filologii klasycznej w Uniwersytecie Warszawskim

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

EPIGRAMY SARBIEWSKIEGO W ZAPOWIEDZI WYDAWNICZEJ Z ROKU 1939

Sięgnijmy najpierw do „Przeglądu Klasycznego” z roku 1938 (R. IV), na który powoływał się prof. Włodzimierz Appel. W zeszycie 4–7 znajdujemy ciekawy artykuł dr Stefanii Warszawskiej zatytułowany *Potrzeba przekładów pisarzy*

⁷Zob. Appel 1996a: 93–94, przyp. 23; 1996a: 95.

⁸O związkach Prof. R. Ganszyńca z łódzkim środowiskiem filologicznym szerzej rozprawia K.T. Witzak (1998: 102–112).

⁹Appel 1996: 93.

klasycznych, w którym autorka (sama trudniąca się przekładami z greki i łaciny)¹⁰ zaproponowała założenie specjalnej serii przekładów komentowanych z literatury antycznej, wydawanych na szeroką skalę¹¹.

Na jej apel odpowiedział wspomniany prof. Ryszard Ganszyniec, wydawca „Przeglądu Klasycznego” i licznych innych publikacji filologicznych, dodając *Postscriptum o przekładach*¹². Ocenivszy realnie możliwości wydawnicze wspominał o licznych przekładach już czekających na druk.

Niejedno z tej dziedziny już leży u mnie, i czasem już od wielu, wielu lat czeka na wydobyć na światło dzienne. Są to na razie porywy indywidualne, a nie wysiłki skoordynowane. Pozwalam sobie przytoczyć to, co jest gotowe albo też prawie gotowe:

z autorów greckich:

Liryka grecka, tłum. I. Krzemicka
 Theophrastos, Charaktery, tłum. I. Dąbska
 „ O kamieniach, tłum. I. Strycharski
 Herondas, Mimiiamby, tłum. J. Jedlicz
 Teukros, O współbieżnikach, tłum. A. Czubryński
 Ps.-Erastosthenes, Opowieści o gwiazdozbiorach, tłum. A. Czubryński
 Salustios, O bogach i wszechświecie, tłum. R. Körner

z autorów rzymskich:

Terentius, Phormio, tłum. St. Warszawska
 „ Bracia, tłum. B. Karpiński
 „ Samogryz, tłum. B. Karpiński
 Sallustius, Wojna Catiliny, tłum. J. Nadolny
 Petronius, Uczta Trimalchiona, tłum. I. Strycharski

z autorów średniowiecznych:

Pieśni wagantów, tłum. T. Chiger

z autorów humanistycznych:

Mikołaj Hussovianus, Pieśń o żubrze, tłum. J. Kasprowicz
 M. K. Sarbiewski, Epigramy, tłum. Z. Abramowiczówna.

W rzeczywistości jest daleko więcej prac gotowych lub na warsztacie, ale wyliczyłem tylko to, co od dłuższego czasu spoczywa w moich tekach – nie chcę popełnić niedyskrecji, wyliczając tu wszystkie znane mi przygotowania i plany.

Prof. Ryszard Ganszyniec wyraźnie tu stwierdza, że *Epigrammata* Macieja Kazimierza Sarbiewskiego w tłumaczeniu Zofii Abramowiczówny spoczywają „od dłuższego czasu” w jego tekach wydawniczych i są „gotowe albo też prawie gotowe” do druku¹³. O tym, że nie były to wypowiedzi gołosłowne, przekonuje nas wydany latem 1939 roku informator pt. *Spis wydawnictw Filomaty oraz spis*

¹⁰O życiu i działalności translatorskiej dr Stefanii Warszawskiej (1897–1942?), zob. Witczak 1996: 393–402.

¹¹Warszawska 1938b: 293–296.

¹²Ganszyniec 1938: 296–298.

¹³Ganszyniec 1938: 297.

rzeczy do Filomaty I–III, zawierający oficjalne ceny, które miały obowiązywać od 1 września 1939 roku. Na stronicy 49 zasygnalizowano nową serię „Przekłady Pisarzy Greckich i Łacińskich” z adnotacją¹⁴:

Zgodnie z zapowiedzią w Przeglądzie Klas. 1938, s. 286n. przystępujemy do wydania serii przekładów autorów klasycznych.

Na czele tej serii umieszczono świeżo wydane tłumaczenie prozą Józefa Flawiusza *Przeciw Apionowi. Żywot*, dokonane przez łodzianina dra Stanisława Lenkowskiego, w cenie 5 złotych. Po nim następuje kilka dalszych pozycji, będących „w przygotowaniu”. Oto pełna lista tłumaczeń, które miały się pojawić w czwartym kwartale 1939 lub w roku 1940¹⁵:

Theophrastos, Charaktery, tłum. I. Dąbska
 „ O kamieniach, tłum. I. Strycharski
 Herondas, Mimiamby, tłum. J. Jedlicz¹⁶
 Salustios, O bogach i wszechświecie, tłum. R. Körner
 Terentius, Phormio, tłum. St. Warszawska
 „ Bracia, tłum. B. Karpiński,
 „ Samogryz, tłum. B. Karpiński
 Sallustius, Wojna Catiliny, tłum. J. Nadolny
 Livius, Dzieje rzymskie, tłum. G. Piankówna
 Petronius, Uczta Trimalchiona, tłum. I. Strycharski
 Pieśni wagantów, tłum. T. Chiger
 Mikołaj Hussovianus, Pieśń o żubrze, tłum. J. Kasprowicz
 M. K. Sarbiewski, Epigramy, tłum. Z. Abramowiczówna.

Ta oferta wydawnicza świadczy niezbicie, iż przekład Zofii Abramowiczówny był nie tylko gotowy, ale wręcz składany do druku, a prof. Ryszard Ganszyniec publikował na łamach „Przeglądu Klasycznego” jedynie wybrane epigramy w formie tzw. „promocji wydawniczej”. Tak samo postępował przecież w przypadku innych przekładów, o których powiem poniżej. Tu wypadnie tylko zaznaczyć, że zachowane tłumaczenia epigramów Sarbiewskiego nie były wytworem jakiejś incydentalnej weny twórczej Zofii Abramowiczówny, lecz pokłosiem szeroko zakrojonej i doprowadzonej do końca pracy translacyjnej.

¹⁴Ganszyniec 1939: 49.

¹⁵Zapowiedzi dotyczą tego właśnie okresu. Przy „Tekstach Filomaty” (Ganszyniec 1939: 36) wyraźnie podkreślono: „Zeszyty oznaczone gwiazdką * są w przygotowaniu, i pojawią się w ciągu roku 1939 i 1940”. Zapowiadano też teksty greckie (Ganszyniec 1939: 40): „W ciągu roku 1940 pojawi się odpowiednia seria greckich tekstów, do których równocześnie przygotowuje się też wydania komentowane”. Nieco dalej wskazano, że „od dłuższego czasu trwają przygotowania do Albumów Filomaty, które po cenie przystępnej mają dostarczyć bogatego i doborowego materiału obrazowego na luksusowym papierze ilustracyjnym [...]. Całość pojawi się w r. 1940” (Ganszyniec 1939: 48).

¹⁶W tekście błędnie: Jeddicz.

PRZEKŁAD PEŁNY CZY CZĘŚCIOWY?

Zapowiedź wydawnicza „Filomaty” z roku 1939 nie rozstrzyga istotnego zagadnienia, jak wiele epigramów Sarbiewskiego Zofia Abramowiczówna przetłumaczyła i oddała do druku. Problem jest tu podwójnej natury: w poszczególnych wydaniach poezji Sarbiewskiego można spotkać epigramy w różnej liczbie¹⁷; po drugie, zapowiadana edycja Sarbiewskiego w przekładzie izometrycznym Abramowiczówny nie musiała obejmować wszystkich autentycznych (i nieautentycznych) epigramów, jako że mogła być ona antologią czyli wyborem najbardziej reprezentatywnych utworów „Sarmackiego Horacego”. Należy zatem zastanowić się nad obiema kwestiami.

Prof. Ryszard Ganszyniec, jedyny polski uczony posiadający w okresie międzywojennym własne wydawnictwo naukowe, zwracał szczególną uwagę na zagadnienie autentyczności. Dość powiedzieć, że właśnie Ganszyniec odrzucił (nie bez powodu) ponad połowę tekstów z obfitego wydania poezji Andrzeja Krzyckiego, przygotowanego przez Kazimierza Morawskiego, i zestawił własną edycję, objętościowo skromniejszą, lecz przynajmniej pewną co do autorstwa. Czy ingerował też w dorobek poetycki Sarbiewskiego? Nie wygląda na to. Większość zachowanych epigramów Sarbiewskiego w przekładzie Zofii Abramowiczówny pochodzi z partii, która nigdy nie była podejrzewana o nieautentyczność (ep. 1, 8, 10–11, 45, 47, 49–50, 56–68, 99), ale dwa inne uchodzą dzisiaj za dzieło odmiennego autora (ep. 227, 255). Inaczej jednak uważali Ganszyniec i Abramowiczówna, skoro wydali je (za obopólną zgodą) jako dzieła Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Ze względu na liczbę epigramów należy przypuszczać, że Zofia Abramowiczówna posługiwała się zapewne edycją T. Walli z 1892 r. lub jej reedycją z 1911, która zawierała aż 265 epigramów przypisywanych Sarbiewskiemu. Czy przekłady wszystkich 265 epigramów weszły w skład przygotowywanego wydania?

Mogłoby się wydawać, że każda odpowiedź byłaby li tylko domysłem, gdyby nie fakt, że dr Stefania Warszawska wyraźnie postulowała przekłady pełne, poprzedzone wstępem i objaśnieniami, a prof. Ganszyniec podkreślał, że „przekłady te nie mają mieć charakteru ‘szkolnego’ [...]. Każdy przekład wyjdzie jako zamknięta w sobie całość w tej mniej więcej formie, w jakiej niedawno wydałem H. von Kleista *Penthesileię* w przekładzie W. Hulewicza i Józefa Flaviusa *Przeciw Apionowi* w przekładzie St. Lenkowskiego”¹⁸.

W innym miejscu prof. Ryszard Ganszyniec stanowczo opowiadał się za dążeniem do pełnych edycji:

¹⁷ Część epigramatów przypisywanych Sarbiewskiemu jest nieautentyczna, ale tego nie domyślano się jeszcze w okresie dwudziestolecia.

¹⁸ Ganszyniec 1938: 297.

Wszelkie wybory, i najlepsze i najobszerniejsze, są tylko namiastką wydań zupełnych, które jedynie potrafią dać obraz wierny autora: wybory powinny być hodegetyką do całości. Zwłaszcza zawodowy filolog [...] koniecznie winien znać swego autora w całości, aby mógł – jak dobry szafarz – wyciągać nowe i stare rzeczy, i nie być niewolnikiem swych kolegów, którzy mu dyktują i wybór, i interpretację¹⁹.

Założenie wydawania całości byłoby jednak trudne do zrealizowania w przypadku liryki greckiej (w przekładzie Ireny Krzemickiej). Takie wydanie musiało być z natury rzeczy antologią tekstów. Także epigramy są taką formą poetycką, która doskonale daje się układać w mniejsze czy większe całości. Nie możemy zatem powiedzieć stanowczo, ile epigramów Zofia Abramowiczówna przetłumaczyła i przygotowała do druku, ale zważywszy na przeciętne rozmiary tomików w planowanej serii (o „objętości do 240 stron”)²⁰, liczba 23 epigramów wydaje się reprezentować tylko niewielką część przygotowywanego wydania.

Inna rzecz, że antologia liryki greckiej, chociaż wymieniona na łamach „Przeglądu Klasycznego” jako gotowa lub prawie gotowa do druku, nie pojawiła się w zapowiedzi wydawniczej „Filomaty”. Spytamy: dlaczego? Otóż można sądzić, że nieobecność liryki greckiej w serii „Przekłady Pisarzy Greckich i Łacińskich” należy tłumaczyć jej charakterem: z założenia był to tylko wybór najbardziej reprezentatywnych tekstów w przekładzie polskim, a nie wydanie czy tłumaczenie zupełne. I ten fakt był dostatecznym powodem do usunięcia liryki greckiej z danej serii. Jeśli ten domysł jest słuszny, to Zofia Abramowiczówna, aby wypełnić założenia edycji zupełnej, musiała przetłumaczyć wszystkie epigramy przypisywane podówczas Sarbiewskiemu. Jest to kolejna przesłanka świadcząca o szeroko zakrojonej działalności przekładowej Zofii Abramowiczówny i o przygotowanej przez nią pełnej edycji epigramów Sarbiewskiego.

PROMOCJA WYDAWNICZA W CZASOPISMACH KLASYCZNYCH

Doskonale wiadomo, że Ryszard Ganszyniec chętnie drukował częściowe przekłady większych utworów lub drobne zbiorki utworów objętościowo mniejszych w redagowanych przez siebie czasopismach. Także fragmenty prac cytowanych przez Ganszyńca jako „gotowych” lub zakwalifikowanych do druku pojawiały się na łamach „Kwartalnika Klasycznego”, „Filomaty”, „Przeglądu Klasycznego” lub „Przeglądu Humanistycznego”. Zagadnieniem wymagającym osobnego zbadania jest problem, jak wielkie partie tych dzieł drukował w formie promocji wydawniczej. Nie zawsze posiadamy o materiale przygotowanym do druku dostateczne informacje, ale warto prześledzić praktykę prof. Ganszyńca na kilku typowych przykładach. Bierzemy tu pod uwagę teksty będące

¹⁹ Ganszyniec 1939: 43.

²⁰ Ganszyniec 1938: 298.

w posiadaniu prof. Ganszyńca lub przygotowywane do druku w Wydawnictwie Filomaty.

3.1. Terentius, *Phormio*, tłum. St. Warszawska.

Dr Stefania Warszawska (1897–1942?), dawna studentka prof. Gustawa Przychockiego (podczas jej studiów w Warszawie) i prof. Ryszarda Ganszyńca (we Lwowie), przetłumaczyła komedię Terencjusza zatytułowaną *Formion*²¹. Znaczne fragmenty jej przekładu ukazały się na łamach „Kwartalnika Klasycznego” (w. 35–218) w ramach promocji wydawniczej²². Stanowi to 17,44% całości (184 wersy w stosunku do 1055 oryginału). Warszawska ogłosiła też artykuł *O „Phormionie” Terentiusa*, będący samodzielnym rozdziałem obszernego wstępu do przygotowywanej edycji *Formiona*²³. Zawiera on liczne drobne cytaty z jej własnej pełnej translacji.

3.2. Irena Krzemicka, studentka prof. Ganszyńca, jeszcze w okresie gimnazjalnym tłumaczyła poezję grecką. Jej zbiór poetyckich przekładów pt. *Liryka grecka* nie pojawia się w zapowiedziach wydawniczych na lata 1939–1940, co łatwo wytłumaczyć faktem, że była to antologia, a nie pełne tłumaczenie jednego utworu lub zbioru poetyckiego.

3.3. Herondas, *Mimiiamby*, tłum. J. Jedlicz.

Józef Jedlicz nad przekładem twórczości Herondasa pracował co najmniej od trzeciej dekady dwudziestego wieku, albowiem w połowie tej dekady wydał drukiem jeden z mimów na łamach czasopisma „Winnica” (3/1925).

3.4–5. Terentius, *Bracia*, tłum. B. Karpiński;

Terentius, *Samogryz*, tłum. B. Karpiński.

Bolesław Karpiński, filolog klasyczny, nauczyciel gimnazjalny w Lesznie²⁴, przetłumaczył co najmniej dwie sztuki Terencjusza, mianowicie *Braci* oraz *Samogryza*. Pierwsza z nich została wystawiona w roku 1929 przez uczniów Gimnazjum im. Komeniusza w Lesznie i potem była wielokrotnie (co najmniej dziewięć razy) powtarzana przy różnych okazjach, m.in. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu²⁵.

3.6. Livius, *Dzieje rzymskie*, tłum. G. Piankówna.

Dr Gabriela Pianko (1893–1973), asystentka prof. Gustawa Przychockiego w Uniwersytecie Warszawskim, przygotowała w okresie dwudziestolecia

²¹ Witczak 1996: 393–402.

²² Warszawska 1934: 227–228, 324–331.

²³ Warszawska 1938a: 39–51. Inny rozdział wstępny pt. *P. Terentius Afer* (odczytany na zebraniu Koła Łódzkiego PTF 22 lutego 1937 r.) miał się ukazać na łamach czasopisma „Wiedza i Życie”, zob. Warszawska 1938a: 39, przyp. 1; 41, przyp. 2. Niestety, ten artykuł nie zdołał się ukazać przed wrześniem 1939 roku.

²⁴ Bliższe informacje o Bolesławie Karpińskim, potomku poety Franciszka Karpińskiego, przynosi „Kwartalnik Klasyczny” 3 (1929), 362–363.

²⁵ Winniczukówna 1934: 269, przyp. 2.

międzywojennego liczne przekłady. Wystarczy powiedzieć, że w tym czasie przełożyła 26 obcojęzycznych prac naukowych prof. Tadeusza Zielińskiego na język polski. Przekładu Liwiusza nie notuje ani własnoręczna bibliografia G. Piankówny, ani też jej bibliografia naukowa. Wiemy jednak, że cały dorobek naukowy i translatorski Gabrieli Pianko uległ zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego²⁶.

3.7. Mikołaj Hussovianus, *Pieśń o żubrze*, tłum. J. Kasprowicz.

Jan Kasprowicz (1860–1926), znakomity poeta i filolog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, przetłumaczył *Pieśń o żubrze* Mikołaja Hussowskiego, ale nie zdołał wydać tego przekładu poetyckiego za życia. Prof. Ganszyniec, przygotowując tekst do druku w roku 1939, dysponował rękopisem lwowskim. Tekst ten ze zrozumiałych względów nie został wydany w zakładanym terminie, ale edytor nawet w trudnych warunkach powojennych nie zrezygnował z zamierzenia. Wydał *Pieśń o żubrze* w translacji Jana Kasprowicza w Polsce Ludowej, sięgając po paralelny rękopis krakowski.

3.8. M.K. Sarbiewski, *Epigramy*, tłum. Z. Abramowiczówna.

Zgodnie z zapowiedzią wydawniczą, Zofia Abramowiczówna (1906–1988) przetłumaczyła epigramy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Upřednio, w czasopiśmie redagowanym przez prof. Ganszyńca ukazały się 23 epigramy (spośród 265 podówczas znanych), czyli ok. 8,68% całości. Epigramy M.K. Sarbiewskiego nie mogły reprezentować – zgodnie z deklaracjami prof. Ganszyńca – jakiegoś wyboru, lecz wyłącznie wydanie pełne wszystkich epigramów „Sarmackiego Horacjusza”.

KILKA UWAG OBJAŚNIAJĄCYCH ZAMIĄST KONKLUZJI

Jeszcze inne kwestie wymagałyby odpowiedzi. Jeśli dr Zofia Abramowiczówna w czwartej dekadzie dwudziestego stulecia przygotowała tłumaczenie wszystkich epigramatów Sarbiewskiego, to czemu do tej pracy nie powróciła po zakończeniu drugiej wojny światowej. I ponadto – co podniósł prof. Włodzimierz Appel w korespondencji z autorem – czemu nigdy nie oznajmiła żadnemu ze swoich uczniów czy przyjaciół, że niegdyś przetłumaczyła wszystkie czy prawie wszystkie epigramy „Sarmackiego Horacjusza”.

Na pierwsze pytanie odpowiedzieć łatwo, o ile założymy, że autorka utraciła – co wielce prawdopodobne – własne przekłady podczas okupacji lub repatriacji. Sam bowiem doświadczyłem, że niełatwo powracam do własnych opracowań i translacji, które na skutek takich czy innych okoliczności niegdyś przepadły (w moim przypadku chodziłoby bądź to o utratę zapisków podczas przeprowadzki, bądź to podczas awarii komputera), zanim je zdołałem ostatecznie przygotować

²⁶ Zob. Cytowska 1974.

do druku. I doprawdy mam wątpliwości, czy będę w stanie na nowo opracować kwestie czy tłumaczenia wcześniej już przedsiębrane. Tego samego nie można wykluczyć i w rozpatrywanym przypadku. Po prostu, prof. Abramowiczówna po drugiej wojnie światowej zajęła się innymi zagadnieniami²⁷, rzadko zwracając się w kierunku neolatynistyki²⁸ i do tłumaczenia poezji Sarbiewskiego już nie powróciła.

Co do drugiej kwestii, to dziś rozstrzygnąć trudno, dlaczego prof. Abramowiczówna nigdy nie chciała wypowiadać się na temat przekładów epigramów Sarbiewskiego. Nie poznałem osobiście prof. Abramowiczówny i dlatego nie potrafię osądzić, czy nie wspominała o obszernym (całościowym) przekładzie epigramów Sarbiewskiego z wrodzonej skromności, czy może ze zbytniego krytycyzmu do własnych przekładów sprzed lat, czy też może z żalu za utraconym dorobkiem licznych lukubracji. Wszystkie te czynniki mogłyby wchodzić w rachubę.

Zwróćmy tu uwagę na jedną niebagatelną kwestię. W zapowiedziach wydawniczych z 1939 roku prof. Ganszyniec informuje m.in. o przekładzie *Dziejów Liwiusza*, przygotowywanym do druku przez dr Gabriellę Pianko. Wiemy o tym, że dr Gabriela Pianko (1893–1973), asystentka prof. Gustawa Przychociego w Uniwersytecie Warszawskim, przygotowała w okresie dwudziestolecia międzywojennego liczne przekłady²⁹ i że cały dorobek naukowy i translatorski Gabrieli Pianko uległ zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego. Zwróćmy uwagę, iż całościowego przekładu Liwiusza nie notuje ani własnoręczna bibliografia G. Piankówny, ani też bibliografia naukowa wydana po jej śmierci. Gdyby nie zapowiedzi wydawnicze z 1939, w ogóle nie wiedzielibyśmy, że ta autorka pracowała niegdyś intensywnie nad przekładem Liwiusza, do którego po okupacji hitlerowskiej już nie powróciła.

Moje rozważania chciałbym zakończyć pozytywną konkluzją. Seria przekładów z literatury greckiej, rzymskiej i nowołacińskiej, zaproponowana w 1938 roku przez dr Stefanię Warszawską i podjęta przez prof. Ryszarda Ganszyńca, nie doszła do skutku z powodu zawieruchy wojennej. Większość przekładów przygotowanych do druku w dwudziestolecu międzywojennym uległa bezpowrotnej zagładzie. Na szczęście sama inicjatywa wydawania dzieł autorów antycznych została podjęta 60 lat później (tj. w 1998 r.) przez Jerzego

²⁷ Dominująca część dorobku naukowego prof. Zofii Abramowiczówny dotyczy leksykografii greckiej i tematyki homeryckiej. Zainteresowania autorki kierowały się ponadto ku twórczości Wergiliusza i Plutarcha. Zob. Abramowiczówna 1993.

²⁸ Najważniejszym, powojennym dokonaniem translacyjnym z zakresu neolatynistyki wydaje się przekład łacińskiej mowy Jana Amosa Komensky'ego z 1650 r. (Komensky 1979). Abramowiczówna przetłumaczyła także *Epicedium na śmierć Kazimierza Sprawiedliwego* (Kürbis 1974: 237–239) oraz piętnastowieczną *Sekwencję o św. Pawle* (Starowieyski 1992: 492).

²⁹ Wystarczy powiedzieć, że w tym czasie dr G. Piankówna przełożyła aż 26 obcojęzycznych prac naukowych prof. Tadeusza Zielińskiego na język polski.

Ciechanowicza, który stworzył „Bibliotekę Antyczną” wydawaną przez Wydawnictwo Prószyński i S-ka, obecnie (od 2012 r.) skutecznie reaktywowaną przez Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Do końca 2018 roku ukazało się ogółem 60 tomów tej drogiej serii.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowiczówna 1993: Z. Abramowiczówna, *Kalliope*, wstęp, wybór i oprac. W. Appel, Toruń 1993.
- Appel 1993: W. Appel, *Wstęp*, w: „*Sercem i rozumem*”, w: Z. Abramowiczówna, *Kalliope*, wstęp, wybór i oprac. W. Appel, Toruń 1993, 5–25.
- Appel 1996a: W. Appel, *Epigramy Sarbiewskiego w tłumaczeniu Zofii Abramowiczówny*, „*Meander*” LI/1–2 (1996), 84–94.
- Appel 1996b: W. Appel, *Postscriptum*, „*Meander*” LI/1–2 (1996), 95.
- Appel 1998: W. Appel, *23 Epigrams of M. K. Sarbiewski in the Polish Translation by Zofia Abramowicz*, w: *Motiejus Kazimieras Sarbievijus Lietuvos, Lenkijos, Europos Kultūroje / Mathias Casimirus Sarbievius in cultura Lithuaniae, Poloniae, Europae*, ed. V. Ulčėnaitė, Vilnius 1998, 333–336.
- Cytowska 1974: M. Cytowska, *Doktor Gabriela Pianko (1893–1973)*, „*Meander*” XXIX/6 (1974).
- Ganszyniec 1938: R. Ganszyniec, *Postscriptum o przekładach*, „*Przegląd Klasyczny*” IV/4–7 (1938), 296–298.
- Ganszyniec 1939: [R. Ganszyniec], *Spis wydawnictw Filomaty oraz spis rzeczy do Filomaty I–III*, Lwów 1939.
- Komeński 1979: J.A. Komeński, *Mowa o umiejętnym posługiwaniu się książkami, najcelniejszym narzędziem kształcenia umysłu wygłoszona na wstępie zajęć szkolnych w wielkiej auli Szkoły Szarosz Patak 28 listopada 1650 r.*, przygotował do druku i posłowiem opatrzył J. Kapuścik, z języka łacińskiego przekładu dokonały Z. Abramowicz i M. Walentynowicz, Warszawa 1979.
- Kürbis 1974: *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, przeł. K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i kom. B. Kürbis, Warszawa 1974.
- Starowieyski 1992: *Muza chrześcijańska*, t. II: *Poezja łacińska starożytna i średniowieczna*, red. M. Starowieyski, Kraków 1992.
- Warszawska 1934: Terentius, *Formio*, przeł. St. Warszawska, „*Kwartalnik Klasyczny*” VIII/3 (1934), 227–228; VIII/4 (1934), 324–331.
- Warszawska 1938a: S. Warszawska, *O „Phormionie” Terentiusa*, „*Przegląd Klasyczny*” IV/1 (1938), 39–51.
- Warszawska 1938b: S. Warszawska, *Potrzeba przekładów pisarzy klasycznych*, „*Przegląd Klasyczny*” IV/4–7 (1938), 293–296.
- Winniczukówna 1934: L. Winniczukówna, *Terencjusz w Polsce*, w: *Charisteria Gustavo Przychocki a discipulis oblata*, Varsoviae 1934, 220–271.
- Witczak 1996: K.T. Witczak, *Ze studiów nad recepcją Terencjusza w Polsce: Stefania Warszawska i jej przekład „Formiona”*, „*Eos*” LXXXIV/2 (1996), 393–402.
- Witczak 1998: K.T. Witczak, *Prof. dr Ryszard Ganszyniec i jego patronat nad Kołem Łódzkim Polskiego Towarzystwa Filologicznego*, „*Pallas Silesia*” II/2(3), (1998), 102–112.

AN UNEDITED TRANSLATION OF SARBIEWSKI'S EPIGRAMS, OR REMARKS ON
THE TRANSLATIONAL ACHIEVEMENTS BY ZOFIA ABRAMOWICZ

Summary

In the last decade of the 20th century Włodzimierz Appel discussed 23 Latin epigrams of M.K. Sarbiewski, translated into Polish by Zofia Abramowicz (1906–1988) before the Second World War. These epigrams, published in the Polish journals in 1934 and 1938, were a part of the Polish complete translation of all Sarbiewski's epigrams, prepared to publication in Lviv by Ryszard Ganszyniec. In the middle of 1939 R. Ganszyniec published *Spis wydawnictw Filomaty oraz spis rzeczy do Filomaty I–III*. In page 49 he informed the readers of „Filomata” that Z. Abramowicz's Polish translation of the Latin epigrams by M.K. Sarbiewski will be published in the fourth quarter of 1939 or in 1940. Unfortunately, the unexpected outbreak of the Second World War on 1st September 1939 caused that this book did not appear in press. What is more, Abramowicz's translation was completely lost during the Soviet (1939–1941) and Nazi occupation (1941–1944) of eastern parts of Poland.